

Barbara Janusz-Pohl*

O zasadach obliczania terminów procesowych**

Truizmem jest stwierdzenie, że problematyka czasu jest w procesie karnym wieloaspektowa. Determinuje ona dopuszczalność procesu w kontekście przedawnienia karalności przestępstwa, pozostaje w ścisłej korelacji z dyrektywą sprawności procesu, współkształtuje model rzetelnego postępowania, wreszcie pozwala opisać proces karny jako sekwencyjną, a więc linearnie uporządkowaną w jednostce czasu, działalność uczestników postępowania¹. W niniejszym artykule czas postrzegany będzie w bardzo pragmatyczny sposób – a więc w odniesieniu do temporalnych granic dokonania czynności procesowych² – jako pewien „okres – od ... do” albo też „moment” w procesie karnym. Skupimy się zatem wyłącznie na tzw. terminach procesowych, pozostawiając poza zakresem rozważań tzw. terminy materialnoprawne.

Na marginesie zaznaczmy, że w doktrynie akcentowano już to, że choć problematyka terminów w procesie karnym ma priorytetowe znaczenie praktyczne i teoretyczne, jednak ustawodawca nie poświęcił na jej uregulowanie, można powiedzieć „zinstytucjonalizowanie”, obszernych fragmentów Kodeksu postępowania karnego³, a obowiązujące obecnie przepisy stanowią swego rodzaju kontinuum rozwiązań proceduralnych z okresu międzywojnia, a następnie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁴ Zdawałoby się więc, że różne istotne kwestie powiązane z terminami zostały już bardzo dobrze przemyślane i opracowane w procesualistyce karnej. Tymczasem jest wręcz odwrotnie. Problematyka ta, choć ważna, bardzo rzadko jest przedmiotem zainteresowania doktryny procesu karnego, a jeśli już, to przede wszystkim w kontekście wybranych jej aspektów. Również niniejszy szkic ogranicza się do wybranego fragmentu związanego z terminami

* Dr hab. Barbara Janusz-Pohl jest profesorem w Zakładzie Postępowania Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ORCID 0000-0002-7135-4960, e-mail: barbaraj@amu.edu.pl

** Data zgłoszenia tekstu przez autorkę: 3.02.2019 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 17.03.2020 r.

¹ Zróżnicowane konteksty opisujące relacje czasu do wybranych instytucji prawa i procesu karnego szkicuje praca zbiorowa pod red. J. Warylewskiego, *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, Gdańsk 2010, *passim*.

² Odnośnie do temporalnych granic dla czynności procesowych zob. K. Woźniwski, *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010, s. 139 i n.; B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrument analizy czynności karnoprosesowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 315 i n.

³ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 30) – dalej k.p.k.

⁴ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.) – dalej k.p.k. z 1969 r. Zob. uwagi czółowego w literaturze polskiej badacza tej problematyki Ireneusza Nowikowskiego – I. Nowikowski, *O regulach obliczania terminów w procesie karnym (kwestie wybrane)* [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 878 i n.

procesowymi, a dokładnie do kwestii sposobu obliczania terminów procesowych – zdawałoby się raczej technicystyczną, choć jednocześnie fundamentalną dla praktyki prawniczej; jak wynika z przeprowadzonej dalej analizy wymagającą pogłębionych badań, a być może nawet interwencji ustawodawcy.

Asumptem dla tak zakrojonej analizy jest konieczność weryfikacji dwóch konkurencyjnych, wysuwanych w doktrynie i orzecznictwie procesalistyki karnej, interpretacji art. 123 k.p.k. W ostatniej dekadzie bowiem wykładnia wspomnianej jednostki redakcyjnej uległa zauważalnej dysocjacji i wyraźnie zarysowały się dwa nurty interpretacyjne. Taki stan rzeczy jest skrajnie niepożądany w kontekście funkcji terminów procesowych⁵, które obejmują zapewnienie nie tylko sprawności procesu (porządkują proces karny), lecz także gwarancji procesowych w zakresie korzystania przez strony procesowe i uczestników niebędących organami z przyśługujących im uprawnień. Moment aktualizacji, tudzież wygaśnięcia uprawnienia do dokonania czynności procesowej nie może wzbudzać żadnych wątpliwości. Niedopuszczalne jest również, aby w identycznym układzie odniesienia, ze względu na odmienne preferencje w zakresie przyjmowanego rezultatu wykładni, uczestnicy postępowania mieli różny zakres uprawnień. Zbyteczne jest w tym kontekście argumentowanie, że taki stan rzeczy narusza zasadę równości obywateli wobec prawa i zasadę sprawiedliwości, a także wiele innych zasad procesowych.

Punkt ciężkości w przedmiotowym sporze w zakresie wykładni art. 123 k.p.k. obejmuje przede wszystkim ustalenie roli, jaką dla wyznaczenia początku terminu procesowego pełni reguła wyrażona w paragrafie pierwszym wskazanej jednostki redakcyjnej (a ściślej jej generalny, tudzież partykularny wymiar).

Na wstępie zaznaczmy, że w zasadzie bezspornie w kontekście wykładni art. 123 k.p.k. przyjmuje się założenie, iż przepis ten odnosi się do terminów procesowych oznaczonych w jednostce czasu, a więc do tzw. terminów bezwzględnych⁶. Wzbudza natomiast zastrzeżenia to, czy reguły obliczania terminów odnoszą się do terminów ustanowionych w sposób blankietowy, a więc takich, które muszą zostać skonkretyzowane przez organ procesowy (kwestia ta zostanie wysubtelniona w dalszej części opracowania).

Według stanowisk optujących za autonomicznym wymiarem art. 123 § 1 k.p.k. wskazany przepis ustanawia regułę dotyczącą wyłącznie sposobu obliczania terminów oznaczonych w dniach⁷, a według stanowiska konkurencyjnego, wpisują-

⁵ W kontekście analizy funkcji terminów procesowych zob. I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, s. 18 i n.

⁶ Zob. I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 91. Zob. także np. uchwała Sądu Najwyższego (dalej SN) z 18.12.1997 r., I KZP 28/97, OSNKW 1998/1–2, poz. 3. Pogląd ten przyjęto w zasadzie jednolicie w doktrynie, por. np. T. Grzegorzyc, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 351; S. Steinborn, *Komentarz do art. 123 k.p.k.* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, red. J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Lex/el. 2015; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, s. 337. Słusznie eksponuje się ponadto, że wskazana jednostka redakcyjna nie znajduje zastosowania do obliczania terminów w zakresie trwania środków przymusu procesowego, w tym środków zapobiegawczych – tak już na gruncie k.p.k. z 1969 r. I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 92, obecnie zostało to *expressis verbis* ustanowione w przepisach szczególnych, tj. art. 127b i 127c k.p.k.

⁷ Pogląd taki jest bardzo często wysuwany w judykaturze, sądząc po ostatnim orzeczeniu Sądu Najwyższego z 13.11.2019 r., I KZP 9/19, LEX nr 2765602, w którym to SN odmówił podjęcia uchwały, uznając wskazany pogląd za dominującą linię orzeczniczą, tak w wyrokach SN: z 12.12.2016 r., V KK 243/16, OSNKW 2017/4, poz. 20; z 26.02.2014 r., III KK 6/14, OSNKW 2014/9, poz. 70 i z 29.07.2015 r., II KK 98/15, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2015/11, poz. 8; z 23.02.2017 r., V KK 352/16, LEX nr 2241416, gdzie jednak powołano się na zastosowanie zarówno przepisu art. 123 § 1, jak i § 2 k.p.k. Również w orzecznictwie

cego się w optykę, w ramach których art. 123 § 1 jest postrzegany generalizująco – dekodowana z tej jednostki redakcyjnej reguła obejmuje wszystkie typy terminów procesowych o charakterze bezwzględny, a więc terminy oznaczone w jednostce czasu: dniach, tygodniach, miesiącach i latach⁸. Powstały w doktrynie i orzecznictwie dyskurs interpretacyjny jest prowadzony tylko przez niektórych uczestników w sposób polemiczny, najczęściej możemy odnotować wypowiedzi opujące na rzecz jednego z dwóch wyróżnionych nurtów, bez wskazania dodatkowej, konfrontacyjnie zorientowanej argumentacji. Również niniejsze opracowanie nie zostało zaprogramowane jako polemika z poglądem konkurencyjnym, lecz jako przedstawienie określonej koncepcji interpretacyjnej i argumentów przemawiających na rzecz przyjęcia interpretacji, wpisującej się w nurt uznający generalizujący wymiar reguły obliczania terminów procesowych dekodowanej z art. 123 § 1. Celem artykułu jest więc przedstawienie interpretacji tytułowej problematyki z jedynie pośrednią konfrontacją ze stanowiskami konkurencyjnymi. Kluczowe pozostaje jednak zaakcentowanie tych argumentów, które dotychczas nie zostały należycie wyeksponowane przez dyskutantów.

Porządkując problematykę obliczania terminów procesowych, niejako tytułem wprowadzenia, wskażmy doktrynalne podziały tych terminów i preferowany w dalszej części opracowania ich wariant. Podziały i typologie będą wykorzystane w ramach sformułowanych generalizacji.

Otóż, pośród terminów procesowych można wyróżnić kilka podziałów lub typologii⁹. I tak, ze względu na sposób wyznaczenia terminu zwykło się wyróżniać

sądów apelacyjnych: w wyroku Sądu Apelacyjnego (dalej SA) w Warszawie z 14.05.2015 r., II AKa 102/15, LEX nr 1724155; postanowieniu SA w Katowicach z 18.07.2012 r., II AKz 413/12, LEX nr 1220230. W doktrynie natomiast poglądy takie reprezentują m.in. S. Steinborn, *Komentarz...* [w:] *Kodeks...*, t. 1...; M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–424, red. D. Świecki, Warszawa 2018, s. 542–543; T. Markiewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 sierpnia 2015 r. III KK 238/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017/11, s. 195 i n. Na marginesie można dodać, że być może pewną inspiracją dla poszukiwania różnych reguł obliczania terminów z uwagi na formułę ustanowienia danego terminu są regulacje cywilistyczne i administracyjnoprawne. Przykładowo, wskażmy, że art. 111 § 2 Kodeksu cywilnego (ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny [Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.] – dalej k.c.) stanowi, iż „jeżeli początkiem terminu określonego w dniach (wszystkie pogr. – autorki) jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło”. Podobnie jest na gruncie art. 57 § 1–4 Kodeksu postępowania administracyjnego (ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego [Dz.U. z 2020 r. poz. 256] – dalej k.p.a.).

⁸ Tak np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007, s. 637; T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, s. 352; J. Skorupka, *Komentarz do art. 123 k.p.k. teza 4* [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. I, *Komentarz do art. 1–166*, red. R.A. Stefański, S. Zablocki, J. Kosonoga, Lex/el. 2017; Z. Pachowicz [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 322; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, s. 337 (autor ten wskazuje, że: „Regulacja art. 123 dotyczy sposobu obliczania terminów w jednostkach czasu, tj. dniach, tygodniach i latach. Treść komentowanej regulacji nie różnicuje sposobu obliczania terminu w zależności od jego rodzaju”); I. Nowikowski, *O regulacjach...*, s. 880. Poglądy takie jest rzadziej reprezentowany w orzecznictwie sądowym, zob. postanowienie SN z 27.08.2015 r., III KK 238/15, LEX nr 1813072: „Zgodnie z art. 123 § 1 k.p.k. do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Część komentatorów uważa, że przepis ten odnosi się jedynie do terminów określonych w dniach. Inni jednak uważają, że zasada ta ma zastosowanie do wszystkich terminów (...). Z treści samego przepisu nie wynika, aby treść przepisu art. 123 § 1 k.p.k. odnosiła się wyłącznie do terminów określonych w dniach. Uznać zatem trzeba, że odnosi się także do terminów określanych w miesiącach”. Trzeba też odnotować, że przywołane postanowienie spotkało się z jednoznacznie krytyczną oceną wyrażoną w głosie Tymona Markiewicza (T. Markiewicz, *Glosa do postanowienia SN...*, s. 195 i n.).

⁹ Zob. szerzej I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 180 i n. oraz B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 318 i n.

w doktrynie terminy ustawowe oraz terminy wyznaczone przez organ. W istocie wskazany podział odnosi się do tego, czy dany termin został skonkretyzowany w ustawie, a więc, czy ustawa wskazuje go w sposób wiążący, jednoznaczny i jednakowy dla wszystkich układów procesowych czy też termin ten został wyrażony w ustawie przez oznaczenie dopuszczalnego terminu końcowego (brzegowego), który to każdorazowo powinien zostać skonkretyzowany przez organ procesowy w ramach konkretnego układu odniesienia (danego procesu). W tym kontekście warto wspomnieć o wyróżnianej w procesualistyce typologii terminów: minimalnych i maksymalnych.

Mając w polu widzenia sposób oznaczenia terminu przez ustawodawcę, wyróżniamy natomiast terminy bezwzględne i terminy względne. Terminy bezwzględne zostały oznaczone w określonych jednostkach czasu (jednostkach uniwersalnych i sformalizowanych): godzinach, dniach, tygodniach i miesiącach. Natomiast terminy względne nie są oznaczone w jednostce czasu, lecz przez wskazanie określonego momentu w postępowaniu (np. rozpoczęcie przewodu sądowego, przesłuchanie ostatniego ze współoskarżonych, zamknięcie przewodu sądowego, pierwsze przesłuchanie świadka przed sądem). Już w części wstępnej niniejszego artykułu uznano trafność powszechnie aprobowanej hipotezy, że reguły obliczania terminów z art. 123 k.p.k. dotyczą wyłącznie terminów procesowych bezwzględnych.

Z punktu widzenia dalszych rozważań ważna jest także ekspozycja podziału terminów procesowych ze względu na konsekwencje prawne (procesowe) ich naruszenia¹⁰. W tej kategorii możemy wyróżnić terminy instrukcyjne i terminy stanowcze. Pośród terminów stanowczych natomiast terminy: zawite, prekluzyjne i tzw. inne stanowcze. W doktrynie zwykło się charakteryzować terminy instrukcyjne, stwierdzając, że ich naruszenie nie wywołuje konsekwencji procesowych, a jedynie może aktualizować sankcje dyscyplinarne wobec organów, które dopuściły się ich naruszenia¹¹. Charakterystyka ta jest nieco uproszczona, bowiem w istocie przekroczenie terminu instrukcyjnego (który to może być zaadresowany zarówno do stron procesowych i uczestników niebędących organami procesu, jak i do organów procesu) nie wywołuje jedynie negatywnych konsekwencji dla toku procesu karnego czy dla czynności procesowej, której dany termin dotyczył. Pewne konsekwencje procesowe (w tym również o negatywnym zabarwieniu) z przekroczenia terminu instrukcyjnego mogą jednak wynikać (najczęściej wiążą się one z koniecznością wydania decyzji procesowej co do przedłużenia terminu, np. w kontekście terminów instrukcyjnych czasu trwania śledztwa lub dochodzenia). Z pewnością przekroczenie terminu instrukcyjnego nie pozwala podważyć jednak skuteczności (czy też ważności) czynności procesowej ani tzw. bytu procesu karnego (prowadząc do umorzenia tegoż). W grupie terminów stanowczych wyróżnia się natomiast terminy, których przekroczenie wywołuje określone w ustawie (najczęściej określone precyzyjnie) negatywne konsekwencje procesowe.

Zauważmy, że najdobitniej i jednocześnie w sposób generalny ustawodawca określił konsekwencje negatywne przekroczenia terminów zawitych, ustanawiając bowiem *ex lege* sankcję bezskuteczności (w formule tzw. bezskuteczności *ex nunc*

¹⁰ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 321 i n.

¹¹ B. Janusz-Pohl, *Formalizacja ...*, s. 322.

na mocy art. 122 § 1 k.p.k.)¹². Niezależnie od tego, najdalej idące konsekwencje powoduje naruszenie terminów prekluzyjnych, bowiem czynność procesowa dokonana po upływie terminu prekluzyjnego jest czynnością niedopuszczalną raz na zawsze w każdym układzie procesowym, terminy te są niereaktywne (nie podlegają restytucji w odróżnieniu o terminów zawitych). Przekroczenie terminu prekluzyjnego według jednego z wysuwanych w doktrynie poglądów determinuje tzw. bezskuteczność czynności *ex tunc* (opisywaną także jako doktrynalna nieważność takiej czynności)¹³.

Natomiast negatywne konsekwencje procesowe związane z naruszeniem terminów tzw. innych stanowczych są różnorodne (muszą być jednak zawsze wprost wskazane w ustawie – np. art. 411 k.p.k.).

Innym istotnym dla dalszych rozważań podziałem terminów procesowych jest ich podział oparty na kryterium adresata terminu. W tej grupie wyróżnia się terminy adresowane do stron postępowania i uczestników niebędących organami oraz te terminy, których adresatami są organy procesowe. Nadmienimy, że zestawiając z kolei dwa ostatnie podziały terminów procesowych terminy adresowane do stron i uczestników niebędących organami są to wszystkie terminy zawite, niektóre terminy prekluzyjne i niektóre terminy instrukcyjne oraz niektóre terminy inne stanowcze. Natomiast terminy adresowane do organów to albo terminy instrukcyjne, albo terminy prekluzyjne, albo inne stanowcze¹⁴.

Jednak kluczowym podziałem z punktu widzenia niniejszej analizy dedykowanej interpretacji art. 123 k.p.k. jest podział (a w zasadzie typologia), w ramach którego wyróżnia się **terminy początkowe** i **terminy końcowe**. Dla dokonania czynności procesowej kluczowe jest ustalenie zarówno wyznaczającego jej granice temporalne terminu początkowego, jak i terminu końcowego, które łącznie wyznaczają czas aktualizacji uprawnienia do dokonania owej czynności i moment expiracji tego uprawnienia. Procesowe terminy początkowe i końcowe mogą być też terminami stosowania środków przymusu procesowego. Dla poszczególnych typów czynności procesowych wskazania co do terminu początkowego i końcowego są różne, a jest to uzależnione od tego, czy rozważany termin jest terminem instrukcyjnym czy stanowczym, a także od tego, czy jest to termin bezwzględny czy też względny, a ponadto, czy jest to termin ustawowy czy też termin skonkretyzowany przez organ procesowy.

Już wcześniej sygnalizowano, że konieczne jest także wskazanie, czy reguły obliczania terminów ustanowione w art. 123 k.p.k. odnoszą się zarówno do terminów ustawowych, jak i terminów ustanowionych (skonkretyzowanych) przez organ procesowy. W doktrynie bowiem, w odniesieniu do tej ostatniej kwestii, można spotkać niejednolite poglądy, chociaż z przewagą tych opowiadających się za uznaniem obowiązywania reguł wyznaczonych w art. 123 k.p.k. do terminów skonkretyzowanych przez organy procesowe. Stwierdza się zatem, że – analizując działanie reguł obliczania terminów z art. 123 k.p.k. – „Nie ma przy tym znaczenia, czy termin określony został wprost w ustawie, czy też ustawodawca określił go

¹² B. Janusz-Pohl, *Formalizacja ...*, s. 323 i n.

¹³ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 330 i n. wraz z cytowaną tam obszernie literaturą.

¹⁴ B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 321–322. Zob. także B. Janusz-Pohl, *Przyczynek do rozważań formalnym i konwencjonalnym charakterze procesu*, „Ius Novum” 2014/4, *passim*.

„blankietowo”, pozostawiając organom procesowym ścisłe oznaczenie jego długości (np. termin, na który zostało przedłużone śledztwo – art. 310 § 2 k.p.k., czy termin, na który prezes sądu przedłużył sporządzenie uzasadnienia wyroku – art. 423 § 1 k.p.k.)¹⁵. Terminy określone blankietowo zwykle mają charakter terminów maksymalnych i minimalnych. Ma to o tyle znaczenie, że taki sposób ich oznaczenia *de facto* nie przesądza sposobu i skonkretyzowania przez organ procesowy, tj. oznaczenia *in concreto* w dniach, tygodniach, miesiącach¹⁶. Ze względu na brak wyraźnego zastrzeżenia sposobu obliczania terminów określonego w art. 123 k.p.k. do terminów ustawowych, nie można wykluczyć wiążącego charakteru tych reguł do terminów skonkretyzowanych przez organ. Badając tę grupę terminów (skonkretyzowanych przez organy procesowe, a więc terminów niewyznaczonych sztywno przez ustawodawcę) możemy zauważyć, że terminy te odnoszą się najczęściej do samych organów procesowych – zwykle regulując temporalny zakres ich uprawnień (choć te terminy wprost rzutują także na sytuację procesową innych uczestników postępowania). W toku dalszej analizy przyjęto tymczasem hipotezę, że reguły obliczania terminów z art. 123 k.p.k. kształtują się odmiennie w odniesieniu do terminów skierowanych do organów procesu karnego, a także odmiennie w odniesieniu do terminów skierowanych do stron i uczestników niebędących organami. I w tym zakresie, w jakim terminy wymagające skonkretyzowania przez organy procesowe zaadresowane są do organów procesowych, nie podlegają one regułom obliczania z art. 123 k.p.k.

W tym miejscu poprzestańmy jednak na ogólnej konstatacji, że w kontekście interpretacji art. 123 k.p.k. uwagi będą formułowane do terminów procesowych (przede wszystkim ustawowych, choć nie jest *de iure* wykluczone ich odniesienie do terminów skonkretyzowanych przez organ wówczas, gdy adresatem terminu pozostają strony procesowe i uczestnicy niebędący organami procesu karnego) bezwzględnych – oznaczonych w jednostce czasu (dniach, tygodniach, miesiącach i latach), terminów adresowanych do stron i uczestników niebędących organami procesu, terminów stanowczych i instrukcyjnych (choć większe znaczenie w sposób oczywisty ma tu ekspozycja terminów stanowczych). Będziemy operować też kategoriami terminu początkowego i terminu końcowego. Oczywiście ze względu na wzmiankowane wcześniej, wykształcone w doktrynie dwie linie interpretacyjne art. 123 k.p.k. odnoszące się do relacji pomiędzy paragrafem 1 i 2 rzeczonoego przepisu, wyjściową kategorią pozostaną tzw. procesowe terminy bezwzględne ujmowane jako terminy początkowe i terminy końcowe.

Artykuł 123 k.p.k. w dwóch niezależnych paragrafach, tj. § 1 i 2, ustanawia reguły obliczania terminów. Jak wskazano wcześniej, według niektórych przedstawicieli doktryny i większości przedstawicieli judykatury, w § 1 art. 123 k.p.k. zostały ustanowione zasady obliczania terminów oznaczonych w dniach, natomiast w § 2 zostały ustanowione zasady obliczania pozostałych terminów bezwzględnych, tj. oznaczonych w tygodniach, miesiącach i latach. Według tego poglądu ustawodawca ustanowił autonomiczne zasady obliczania terminów w zależności

¹⁵ Tak J. Skorupka, *Komentarz... [w:] Kodeks..., t. I...*

¹⁶ Uwaga ta ma bardzo ważne znaczenie w odniesieniu do poglądów tych autorów, którzy chcieliby w odmienny sposób wyznaczyć reguły obliczania terminów oznaczonych w dniach, a odmiennie oznaczonych w tygodniach, miesiącach i latach.

od jednostki czasu, w której terminy te są wyrażone. Stanowisko to, choć dość szeroko reprezentowane, propagowane przede wszystkim przez orzecznictwo sądowe, opiera się jednak na akceptacji nieuprawnionego założenia wyjściowego. Należy bowiem stanowczo stwierdzić, że żadna dywersyfikacja w zakresie obliczania terminów bezwzględnych, ustanowionych w różnych jednostkach czasu nie wynika z treści art. 123 k.p.k.

Gruntowna analiza wskazanego przepisu daje asumpt do uznania, że reguły obliczania terminów zostały zróżnicowane wyłącznie w odniesieniu do kategorii jakimi są: termin początkowy i termin końcowy. Poddanie wykładni wskazanej jednostki redakcyjnej jednoznacznie przesądza, że paragraf 1 rzeczonego przepisu odnosi się do ustalenia tzw. terminu początkowego (o którym zresztą wzmiankuje, niejako odwołuje się doń, paragraf 2 tego przepisu). Jednocześnie zasada wyznaczenia terminu początkowego, który niezależnie od sposobu ustanowienia „całego terminu” (z uwzględnieniem terminu początkowego i terminu końcowego, a ów cały termin może być wyrażony w dniach, tygodniach, miesiącach i latach) zawsze rozpoczyna się **jakiegoś dnia (!)**, a nawet godziny w jakimś dniu – choć przy generalnie obowiązującej zasadzie *computatio civilis* godzina nie jest jednostką bazową, poza przypadkami szczególnymi związanymi z zastosowaniem środków przymusu); wówczas bowiem ze względów gwarancyjnych przyjmowana jest reguła *computatio naturalis*¹⁷.

Tym samym sformułowanie z paragrafu 1 art. 123 k.p.k., że „do biegu terminu nie wlicza się dnia od którego biegnie dany termin” w żadnym razie nie może być odczytane jako sformułowanie zastrzeżone do obliczania terminów oznaczonych w dniach. **Analiza semiotyczna tego wyrażenia jednoznacznie przesądza, że każdy termin, a więc i ten wyrażony w tygodniach, miesiącach i latach rozpoczyna bieg w określonym dniu.** Przesądza ona także o tym, że z jakichś powodów (o których będzie mowa dalej) w ocenie ustawodawcy należy przyjąć fikcję prawną, polegającą na tym, iż dzień, w którym faktycznie rozpoczyna bieg dany termin, a więc faktyczny dzień terminu początkowego, nie jest początkowym terminem w znaczeniu prawnym, bowiem tego dnia, od którego faktycznie rozpoczyna bieg dany termin, nie wlicza się (i jest to formalizująca reguła konwencjonalna) do biegu terminu, co oznacza, że w znaczeniu prawnym początek terminu przypada dnia następnego. Dodajmy zatem dla przejrzystości, że z treści art. 123 § 1 k.p.k. możemy odtworzyć dyrektywę, która współkształtuje regułę temporalną dokonania czynności procesowej ograniczonej danym terminem.

Teraz zastanówmy się jeszcze, czy wskazany powyżej, a otrzymany w drodze wykładni (w oparciu na zastosowaniu językowych dyrektyw wykładni) rezultat,

¹⁷ Zob. np. I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 886, pogląd swój autor ten rozwija w: I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 886 i n. Wskazany autor słusznie argumentował, że reguły obliczania terminów z art. 123 k.p.k. wyznaczają reguły temporalne do dokonania czynności procesowych. Natomiast: „W przypadku zaś terminów związanych ze środkami przymusu stosowne terminy nie przewidują czasu na dokonanie czynności, lecz wyznaczają czas trwania środków przymusu” – I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 886. Argument ten można skontrolować, ponieważ zastosowanie środka przymusu procesowego także determinuje uprzednie dokonanie czynności procesowej, jego zastosowania i przedłużenia i w tym kontekście rzeczone terminy jednak muszą zostać uwzględnione. Niemniej jednak podbudowaniem dla takiej optyki jest niewątpliwe założenie o tym, że środki przymusu, jako ustawowe ograniczenia praw i wolności konstytucyjnie chronionych, muszą być stosowane z minimalną dolegliwością, a zatem żadne reguły obliczania terminów nie mogą faktycznie wydłużyć gwarancyjnych i ustawowych terminów stosowania tych środków.

w zakresie odtworzenia treści dyrektywy¹⁸ temporalnej, powinien zostać poddany modyfikacji wynikającej z wykładni paragrafu 2 art. 123 k.p.k. Analiza tej ostatniej jednostki redakcyjnej prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wyrażona w nim dyrektywa odnosi się jedynie do **niektórych terminów bezwzględnych, tj. terminów wyrażonych w tygodniach, miesiącach lub latach**, a ponadto iż dyrektywa ta pozwala wyłącznie na ustalenie terminu końcowego. Z przepisu tego możemy także wysnuć niekontrowersyjny wniosek, że niezależnie od sposobu ogólnego oznaczenia terminu (tydzień, miesiąc czy rok) zarówno początkowy termin, jak i termin końcowy ustalany jest w jednostce bazowej, tj. w określonym dniu.

W interpretowanym przepisie wykorzystano także wyrażenie: „koniec terminu przypada na ten dzień tygodnia lub miesiąca, który odpowiada początkowi terminu”. Wskazana formuła operuje kategorią ogólną „koniec terminu” oraz „początek terminu”. Synonimami tych wyrażeń są nazwy „termin początkowy” i „termin końcowy”. Oba wskazane terminy, jak i tożsame z nimi treściowo wyrażenia „koniec terminu”, „początek terminu” mają status konwencjonalny. W tym sensie, że wyznaczają reguły dla dokonania określonej sformalizowanej czynności konwencjonalnej w procesie karnym¹⁹.

Zauważmy jednak, że paragraf 2 art. 123 k.p.k. w żadnym punkcie nie odnosi się do tego, jak należy rozumieć wyrażenie „początek terminu” (termin początkowy). Podkreślmy z całą mocą, że w treści analizowanego przepisu nie ma żadnej wskazówki interpretacyjnej, aby do wyznaczenia terminu początkowego nie miała zastosowania reguła ustanowiona w paragrafie pierwszym. Co więcej, analizowany paragraf 2 art. 123 k.p.k. nie daje nam żadnych wskazań co do tego, że od tej ogólnej reguły powinniśmy odstąpić. Tymczasem analizowana jednostka redakcyjna (§ 2) w całości odnosi się do sposobu wyznaczenia terminu końcowego (czyli końca terminu). Analiza zacytowanego fragmentu jednoznacznie daje asumpt do uznania, że we wskazanym przepisie akcent został położony na wskazanie „tego dnia tygodnia lub miesiąca” który odpowiada terminowi początkowemu (początkowi terminu). Zauważmy, że owo „odpowiadanie terminowi początkowemu” będzie szczególnie istotne w przypadku terminów wyrażonych w miesiącach, bowiem jak wiadomo te ostatnie nie mają równej liczby dni. Stąd ustawodawca wprowadził dodatkową regułę konwencjonalną, zgodnie z którą: „jeżeli w danym miesiącu nie ma takiego dnia, koniec terminu przypada na ostatni dzień tego miesiąca”. W tym kontekście przyjęto więc kolejną fikcję prawną potwierdzającą hipotezę, że konwencjonalne reguły obliczania terminów procesowych nie pokrywają się z regułami arytmetyki.

¹⁸ Z punktu widzenia toku wykładni odtwarzanie tej dyrektywy jest tylko elementem odtwarzania poprzednika normy kompetencyjnej, w zakresie którego są ustalane wszystkie reguły konstrukcyjne dla czynności karno-procesowej, której dokonanie aktualizuje nakaz/zakaz skierowany zwykle do innego podmiotu dokonania czynności procesowej kolejnej w rozważanej sekwencji – zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 134 i n. wraz z cytowanym tam piśmiennictwem, a zwłaszcza zob. Z. Ziemiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969/4, s. 23 i n.

¹⁹ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 38 i n. Dodajmy dla precyzji, że stwierdzenie, iż dana reguła ma charakter konwencjonalny w tym układzie oznacza jedynie to, że została ona mocą pewnej konwencji, jaką jest stanowienie prawa, ustanowiona przez ustawodawcę. Jako reguła konwencjonalna nadaje ona nowy konwencjonalny sens pewnym zdarzeniom. Stwierdzenie o danej regule, że jest ona konwencjonalna nie oznacza, iż została ona objęta konwencjonalizacją jako reguła konstytucyjna. Jak wynika z dotychczasowych badań, większość reguł temporalnych dla czynności karnoprocessowych – poza regułami wyznaczonymi przez terminy prekluzyjne – jest objętych jedynie formalizacją i nie stanowi reguł konstytucyjnych dla czynności danego typu.

Sens ustanowienia paragrafu 2 art. 123 k.p.k. jest jednak nieco głębszy. Otóż, w przypadku terminów ustanowionych w tygodniach, miesiącach i latach, jednostka bazowa – czyli dzień – jest stosowana tylko w odniesieniu do wyznaczenia terminu początkowego i terminu końcowego, a więc początku terminu i końca terminu. Kalkulacja takich terminów, tj. wyznaczonych w tygodniach, miesiącach i latach, zakłada pewne usprawnienie rachunkowe, bowiem (poza wyjątkiem określonym np. w art. 127b i 127c k.p.k.) terminy te podlegają kalkulacji w jednostce, w której zostały wyrażone, tj. tygodniach, miesiącach i latach. Dzień – podkreślmy raz jeszcze – jest jednostką czasu, która pozwala określić jedynie termin początkowy i termin końcowy terminów ustawowych określonych w tygodniach, miesiącach i latach.

Analizując art. 123 k.p.k. nie możemy zapomnieć o jego § 3. Ten z kolei dotyczy – podobnie jak § 2 – wyłącznie kwestii obliczania terminu końcowego. Przepis ten wprowadza kolejną modyfikację stanowiąc, że: „jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynności można dokonać następnego dnia”. I w tym kontekście wskaźmy, że analizowany przepis dotyczy wszystkich terminów ustawowych bezwzględnych, czyli tych wyrażonych w dniach, tygodniach, miesiącach i latach.

Podsumowując ten fragment rozważań, trzeba stwierdzić, że art. 123 k.p.k. ustanawia w każdym ze swoich paragrafów konwencjonalne reguły obliczania terminów procesowych – reguły, wskutek zastosowania których zostają wyłączone ogólne reguły arytmetyczne. Paragrafy 1 i 2 komentowanego przepisu dotyczą – *lege non distinguente nec nostrum distinguere* (kwestię tę rozwiniemy poniżej) – wszystkich ustawowych terminów procesowych o charakterze bezwzględnym, a więc terminów oznaczonych w dniach, tygodniach, miesiącach i latach. Przy czym paragraf 1 wskazuje ogólną zasadę wyznaczania terminu początkowego, zaś paragraf 3 – ogólną zasadę wyznaczania terminu końcowego. Natomiast paragraf 2 analizowanego artykułu statuuje szczególne reguły wyznaczania terminu końcowego w przypadku terminów ustawowych bezwzględnych oznaczonych w tygodniach, miesiącach i latach. *Ratio legis* w odniesieniu do paragrafu 2 wyraża się przede wszystkim w tym, że miesiące i lata mają nierówną liczbę dni, tym samym ustanowiona reguła „ufunkcjonalnia” obliczanie takich terminów.

Zgodnie z zapowiedzią powróćmy jeszcze do interpretacji § 1 art. 123 k.p.k. oraz do sygnalizowanej kwestii, związanej z ustaleniem zakresu jego odniesienia do terminów z uwzględnieniem kryterium podziału ich adresata, a więc terminów adresowanych z jednej strony do organów procesu karnego, z drugiej zaś – do stron i uczestników niebędących organami. U podłoża tak ukierunkowanych rozważań można sformułować pytanie o *ratio legis* dyrektywy temporalnej „niewliczenia” dnia, od którego faktycznie biegnie dany termin. Jej zastosowanie prowadzi do faktycznego wydłużenia terminu o – nazwijmy to w uproszczeniu – „jeden dzień”. Dodajmy też, że daremnie szukać w Kodeksie postępowania karnego przepisów modyfikujących zakres odniesienia reguły z art. 123 § 1 k.p.k., poza jedynym wyjątkiem z art. 265 k.p.k.²⁰

²⁰ Wskazującego wprost, że okres tymczasowego aresztowania liczy się od dnia zatrzymania – zob. A. Prudel, *Obliczanie terminów stosowania tymczasowego aresztowania*, „Problemy Prawa Karnego” 2008/26, s. 128 i n.

Dokonując więc wykładni – z pozoru moglibyśmy poprzestać na konstatacji, że reguła z art. 123 § 1 k.p.k. jest stosowana jednolicie do wszystkich terminów (zwłaszcza terminów ustawowych) o charakterze bezwzględny. Byłoby tak, gdyby niekonieczny zabieg, który musi zostać zastosowany na etapie wykładni funkcjonalnej, pozwalającej zweryfikować czy uzyskany rezultat interpretacyjny jest możliwy do zaakceptowania (*argumentum ab absurdo*)²¹ jako społecznie dorzeczny – tu: spójny z aksjologią ustawodawcy – zasadami procesowymi i konstytucyjnymi oraz wiążącymi Polskę standardami międzynarodowymi, wynikającymi z ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz prawa unijnego²².

Aby ustalić akceptowalność uzyskanego rezultatu wykładni, musimy zweryfikować, jakiego typu zdarzenia prawne determinują rozpoczęcie biegu terminu²³. Początkiem i końcem terminu może być czynność procesowa²⁴, zdarzenie faktyczne, początek i koniec doby, a nawet określony punkt czasowy w ciągu doby. Generalnie rzecz ujmując, zdarzenia te mogą mieć bardzo zróżnicowany charakter, m.in. bieg terminu może determinować moment wejścia w życie ustawy (w zakresie analizowanych terminów procesowych, wejście w życie ustawy byłoby relevantnym terminem w kontekście intertemporalnym)²⁵; moment ten może łączyć się z dokonaniem określonej czynności procesowej.

W doktrynie wyraźnie podkreśla się, mając w polu widzenia także argumenty natury systemowej i umiejscowienie art. 123 w k.p.k. (uwzględniając zarówno dział, w którym zawarto stosowne jednostki redakcyjne, nazwę rozdziału, jak i treść przepisów sąsiadujących), że zasady obliczania terminów określone w art. 123 k.p.k. są ściśle powiązane z dokonywaniem czynności karnoprosesowych²⁶. W tej ostatniej grupie na wyszczególnienie zasługują czynności zależne²⁷, m.in. doręczenia i ogłoszenia decyzji procesowych, nadanie określonych pism procesowych zawierających tzw. postulujące oświadczenia woli stron postępowania, dokonanie określonych czynności procesowych, których substraty materialne przybierają postać tzw. czynności realnych (a w kontekście tych ostatnich wyraźnie wyodrębnić należy takie tzw. czynności realne, których dokonanie jest związane z zastosowaniem przymusu procesowego albo przymusowym oddziaływaniem na uczestnika procesu karnego niebędącego jego organem)²⁸.

²¹ Zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 202 i n.

²² Zob. I. Nowikowski, *W kwestii skargi na nierozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie w postępowaniu karnym (zagadnienia wybrane)* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywność. Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004, s. 14 i n.

²³ Na kwestię zróżnicowania tych faktów procesowych, które rozpoczynają bieg terminu wskazywał I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 94. Autor ten wyraźnie eksponował, że bieg terminu procesowego wyznacza moment dokonania czynności procesowej albo wystąpienie innego zdarzenia prawnego. W tym kontekście dodajmy, że art. 111 § 2 k.c. stanowi, że: „jeżeli początkiem terminu określonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło”. Podobnie jest na gruncie art. 57 § 1–4 k.p.a.

²⁴ Jednocześnie warunkiem rozpoczęcia biegu terminu jest skuteczne dokonanie czynności od dnia dokonania której liczy się termin. W zakresie tym należy uwzględnić regułę określoną w art. 16 k.p.k., a więc dokonanie adekwatnego w danym zakresie pouczenia. Zob. trafne w tym kontekście uwagi w: J. Skorupka, *Komentarz...* [w:] *Kodeks...*, t. I, *passim*.

²⁵ Co do obliczania terminu początkowego i końcowego w kontekście wejścia w życie ustawy zob. Ł. Pohl, *Charakter oraz sposób obliczania terminu określonego w art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, „Acta Iuris Stetinensis” 2017/10, s. 49 i n.

²⁶ Zob. I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 879.

²⁷ O czynnościach zależnych zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 130 i n.

²⁸ W zakresie zróżnicowanych typologii czynności procesowych z uwagi na zróżnicowanie ich substratu materialnego zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 119 i n.; B. Janusz-Pohl, *Definitions and Typologies of Acts in Criminal Proceedings. Perspective of Conventionalization and Formalization*, Poznań 2017, s. 11 i n. Ogólne uwagi o podziałach czynności procesowych zob. także w: K. Woźniowski, *Prawidłowość...*, s. 19 i n.

Zauważmy, że w odniesieniu do tych różnych grup czynności procesowych niejednolicie przedstawia się sensowność rozwiązania prawnego, polegającego na zastosowaniu fikcji prawnej „niewliczenia” do biegu terminu dnia, od którego ów termin bieg swój (faktycznie) rozpoczyna. Przedmiotem niniejszej analizy uczynimy tylko wycinek tej problematyki dotyczący czynności procesowych organów warunkujących rozpoczęcie biegu terminu procesowego, a jedynie porównawczo obejmujemy w tym kontekście czynności procesowe stron i uczestników niebędących organami.

W doktrynie kwestia zastosowania reguł obliczania terminów z art. 123 k.p.k. była już podnoszona, choć rozważano ją jedynie w wybranym aspekcie²⁹. Akcentowano zwłaszcza potrzebę szczególnego uzasadnienia przyjęcia reguł ustanowionych w art. 123 k.p.k. w zakresie terminów skierowanych do organów procesowych, bowiem te konwencjonalne zasady prowadzą do faktycznego wydłużenia terminów procesowych w porównaniu do ich obliczania według czasu rzeczywistego. Szczególne wątpliwości mogą się wiązać z terminami do dokonania niektórych czynności procesowych organów, które godzą w prawa i wolności uczestników postępowania, niebędących jednocześnie czynnościami związanymi ze stosowaniem środków przymusu procesowego w znaczeniu ścisłym, zwłaszcza ze stosowaniem środków zapobiegawczych. W doktrynie szczególną „wrażliwość” owych czynności w interesujący sposób opisano na gruncie koncepcji tzw. czynności legalnych warunkowo autorstwa J. Skorupki³⁰. Koncepcja czynności legalnych warunkowo odnosi się do następującego katalogu czynności procesowych: odebrania rzeczy przez policję lub inny uprawniony organ (art. 217 § 5 k.p.k. w zw. z art. 220 § 3 k.p.k.), zatrzymania rzeczy w wypadku niecierpiącym zwłoki (art. 217 § 1 *in fine* k.p.k.), przeszukania w wypadku niecierpiącym zwłoki (art. 220 § 3 k.p.k.), kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych w wypadkach niecierpiących zwłoki (art. 237 § 2 k.p.k.), a także przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 308 § 2 i 3 k.p.k.). Co istotne, na gruncie rzeczony koncepcji odnośnie do wszystkich wskazanych czynności argumentuje się na rzecz prekluzyjnego charakteru terminu do ich zatwierdzenia; kwestia ta jest kontrowersyjna³¹. Niezależnie od tego, można postawić pytanie o sposób obliczania terminów do dokonania takich czynności. Dodajmy, że są to terminy ustawowe bezwzględnie oznaczone w dniach (termin 7-dniowy na gruncie art. 220 § 3 k.p.k., termin 3-dniowy na gruncie art. 237 § 2 k.p.k. oraz termin 5-dniowy na gruncie art. 308 § 3 k.p.k.). Czy do ich obliczania znajdzie zastosowanie reguła ogólna z art. 123 § 1 k.p.k., na mocy której do biegu terminu nie włącza się dnia, od którego ów termin biegnie? A tym samym czy terminy: a) termin 7-dniowy do doręczenia postanowienia sądu lub prokuratora w przedmiocie zatwierdzenia (przeszukania, odebrania i zatrzymania rzeczy) liczony *verba legis* „od daty czynności na zgłoszone do protokołu żądanie osoby”, b) termin 3-dniowy zwrócenia się przez prokuratora o zatwierdzenie postanowienia przez sąd; czy nawet uzupełniająco termin 5-dniowy skierowany do sądu na wydanie takiego postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia, c) termin 5-dniowy (jednoznacznie

²⁹ Zob. I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 880 i n.

³⁰ Zob. J. Skorupka, *Czynności legalne warunkowo w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2015/1–2, s. 69 i n. Szerzej do rzeczony koncepcji odniosłam się w: B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 337 i n.

³¹ Zob. uwagi krytyczne B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*, s. 340 i n.

instrukcyjny) do zatwierdzenia dokonanych czynności nie cierpiących zwłoki, związanych z przedstawieniem zarzutów podejrzanemu w śledztwie bez wydania stosownego postanowienia (ten ostatni przepis również wskazuje, że zatwierdzenie musi nastąpić „najpóźniej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania”) – obliczane są z uwzględnieniem wyżej wymienionej reguły? Stylizacja wskazanych przepisów jednoznacznie wskazuje, że dokonanie stosownych czynności jest niezbędne w oznaczonym terminie ze względu na konieczność spełnienia gwarancji procesowych wobec stron postępowania karnego. W mojej ocenie w odniesieniu do terminów do dokonania wskazanych czynności procesowych nie powinny znaleźć zastosowania ani reguły obliczania terminów z art. 123 k.p.k., ani reguły z paragrafów 1, 2 czy 3 (wskazujące na konwencjonalne zasady wyznaczenia terminów końcowych). Podobną konstatację można sformułować co do innych terminów stanowczych skierowanych do organów procesu karnego. Przykładowo możemy tu wskazać 14-dniowy termin odroczenia wydania wyroku (art. 411 k.p.k.). Zauważmy jednak, że w doktrynie stanowisko takie jest mniejszościowe³².

Weryfikując poszczególne przykłady terminów procesowych³³, zauważmy, że w pełni uzasadnione jest zastosowanie określonego w art. 123 k.p.k. sposobu obliczania terminów w odniesieniu do układu, w którym bieg terminu łączy się z (a w zasadzie jest zdeterminowany) **dokonaniem czynności procesowej** (np. doręczenia decyzji procesowej, ogłoszenia decyzji procesowej), **która aktualizuje uprawnienia stron postępowania**. Wówczas bowiem reguła ta ma w pełni gwarancyjny wymiar, urealnia faktyczny kontekst realizacji owego uprawnienia w tym sensie, że termin wyznaczony do dokonania czynności nie jest krótszy ani o godzinę od tego wskazanego w ustawie, wykraczając o kilka lub kilkanaście godzin ponad jego granicę, a jednocześnie przy większej liczbie adresatów, którym komunikowane są decyzji procesowe, np. w postaci doręczania ich odpisów, wyrównuje ich szanse. Trudno jednak odwoływać się do podobnej argumentacji w odniesieniu do terminów, które są adresowane do organów procesu i łączą się z koniecznością dokonania przez te organy stosownych czynności procesowych, najczęściej mających także istotny wymiar gwarancyjny w odniesieniu do stron i uczestników procesu niebędących organami.

Spójne z taką wykładnią są wyrażane dotychczas w doktrynie poglądy odnośnie do terminów ustawowych wyznaczających limitatywne (zakresowe) granice temporalne dla czynności procesowych³⁴. Nadmienimy, że w tym kontekście istotnym

³² Tymczasem w doktrynie od dawna w zasadzie utrwalony jest pogląd przeciwny. Był on wiodący także na gruncie ustaw procesowych z 1929 r. i 1969 r. (zob. w tym kontekście bardzo szczegółowe uwagi w: I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 889–892 wraz z cytowanym niezwykle skrupulatnie piśmiennictwem). Zob. także M. Siewierski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, S. Kalinowski, M. Siewierski, Warszawa 1966, s. 260 i n.). W odniesieniu do regulacji Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. zob. uchwałę SN z 18.12.1997 r., I KZP 28/97, OSNKW 1998/1–2, poz. 3, głosowaną krytycznie przez Tomasza Grzegorzczaka (T. Grzegorzczak, *Glosa do uchwały SN z 18.12.1997 r., I KZP 28/97, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998/1–2, passim*) oraz aprobującą przez Janusza Tylmana (J. Tylman, *Glosa do uchwały SN z 18.12.1997 r., I KZP 28/97, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1998/6, passim*). Zob. uwagi: A. Murzynowski, *Zasada ciągłości rozprawy w polskim procesie karnym* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Prof. Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgrzyzek, Katowice 2003, s. 281 i n.; S. Steinborn, *Komentarz...* [w:] *Kodeks...*, t. 1, ...; A. Sakowicz [w:] *Kodeks...*, s. 339. Ekspozuje się jednocześnie, że charakter tego terminu jest szczególnie, zob. M. Kurowski, *Komentarz do art. 123 k.p.k., teza 6* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. S. Świecki, Lex/el. 2019.

³³ Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja...*

³⁴ Zob. J. Skorupka, *Komentarz...* [w:] *Kodeks...*, t. I, *passim*.

podziałem terminów jest podział na terminy maksymalne i terminy minimalne³⁵. Podkreślano, że w zakresie badania kwestii sposobu obliczania terminu ujętego w sposób liminatywny użycie określenia „nie później niż” zawsze oznacza termin stanowczy, najczęściej w wariantcie tzw. terminu prekluzyjnego³⁶, co w zasadzie przeczy uwzględnieniu w takim układzie reguły obliczania terminów określonej w art. 123 k.p.k. Przeciwna interpretacja stanowiłaby bowiem ograniczenie uprawnień uczestników procesu, a nie tylko organów procesowych. Dodatkowo wskazuje się bowiem, że terminy maksymalne mają na celu przyspieszenie procesu i nie mogą zostać przekroczone. Zauważmy przy tym, że w tej grupie terminów dominują te adresowane do organów procesu karnego, a zatem za trafne uznaje się te poglądy, który odrzucają możliwość zastosowania reguł obliczania terminów z art. 123 k.p.k. do terminów liminatywnych (zakresowych) skierowanych do organów procesu karnego.

W ramach rozważań o sposobie obliczania terminów początkowych i końcowych na gruncie dyrektyw temporalnych ustanowionych w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego można sformułować także kilka uwag generalizujących co do terminów końcowych, choć przedmiotem niniejszego opracowania intencjonalnie nie została objęta problematyka wyznaczenia terminu końcowego przypadającego w dzień ustawowo wolny od pracy³⁷. W doktrynie i orzecznictwie w tym zakresie pojawiła się – nazwijmy to eufemistycznie – niezręczność. Chodzi mianowicie o kwestię, kiedy upływa termin końcowy. Z zaprezentowanego powyżej wywodu jednoznacznie wynika, że niezależnie od tego, czy dany termin procesowy został wyrażony w dniach, tygodniach, miesiącach czy latach jego początek i koniec jest charakteryzowany przez wskazanie określonego dnia. Co oznacza jednak konstatacja, że dany termin upływa danego dnia? Odpowiedź na powyższe pytanie zdaje się być oczywista. A mianowicie termin ten upływa w ostatniej sekundzie tego dnia. Oczywiście jest, że takim ostatnim „momentem” danego dnia wyznaczającego termin końcowy jest godzina 23.59 tego dnia³⁸. Tymczasem z niewytłumaczalnych względów komentatorzy oraz sądy uparcie twierdzą, że momentem tym jest „magiczna” godzina 24.00. Otóż poza światem fantazji i kryminalów godziny takiej nie ma³⁹. Owa magiczna godzina 24.00 to godzina 00.00⁴⁰. Co więcej godzina „0” jest początkiem nowego dnia. To właśnie godzina 00.00 wyznacza nam początek terminu rozpoczynającego bieg w danym dniu. Tym samym stanowcze konstatacje o tym, że dany termin upływa o godz. 24.00 dnia x, są obarczone nie tylko błędem arytmetycznym, lecz także skutkują błędnym wyznaczeniem terminu, który zostaje przesunięty z fantazją na pierwszą sekundę nowego dnia.

Podsumowując skrótowo dokonane ustalenia, można zauważyć, że – jak sygnalizowano w części wstępnej – mająca konotacje technicystyczne problematyka

³⁵ W kontekście tego podziału zob. uwagi I. Nowikowskiego w: I. Nowikowski, *Terminy...*, s. 14 i n.

³⁶ Zob. I. Nowikowski, *O regulach...*, s. 890.

³⁷ Zagadnieniu temu dedykowane jest samodzielne opracowanie.

³⁸ Na kwestię tę zwracał uwagę w kontekście terminu początkowego wyznaczonego zdarzeniem prawnym w postaci wejścia w życie ustawy Ł. Pohl, *Charakter...*, s. 55.

³⁹ W takim świecie fantazji jest ona oznaczeniem „północy”.

⁴⁰ Niestety błędy tego typu można odnaleźć w orzecznictwie sądowym oraz u komentatorów w niemalże wszystkich dostępnych i aktualnych komentarzach do Kodeksu postępowania karnego.

obliczania terminów niesie ze sobą bardzo silny ładunek teoretyczny. Jednocześnie, pomimo w zasadzie niezmienności ustanowionych przez ustawodawcę reguł obliczania terminów w procesie karnym na gruncie kolejnych kodeksów (płaszczyzna analizy normatywnej), wiele kluczowych kwestii nie doczekało się jak dotąd jednoznacznego rozstrzygnięcia w doktrynie i orzecznictwie, a niektóre bardzo ważne aspekty nie zostały nawet zasygnalizowane.

Efektom przeprowadzonych rozważań jest teza o jedynie fragmentarycznym oddziaływaniu reguł obliczania terminów w odniesieniu do terminów adresowanych do organów procesowych, a jednocześnie zaakcentowanie silnie gwarancyjnego wymiaru reguł ustanowionych w art. 123 k.p.k. w odniesieniu do terminów aktualizujących uprawnienia procesowe stron i uczestników niebędących organami procesu karnego. Przyczynkiem do podjęcia rozważań był narastający w doktrynie i orzecznictwie karnoprosesowym spór w zakresie wykładni art. 123 k.p.k. i oddziaływania reguł wyrażonych we wskazanej jednostce redakcyjnej na obliczanie terminów o charakterze bezwzględny. Poza dołączeniem się do tej grupy autorów, którzy optują za generalizującym charakterem reguły ustanowionej w § 1 art. 123 k.p.k., naszkicowano dodatkowe argumenty przemawiające za takim sposobem interpretacji, a ponadto wskazano na ograniczenia aplikacyjne konwencjonalnych reguł związanych z obliczaniem terminów procesowych adresowanych do organów procesu karnego.

Summary

Barbara Janusz-Pohl, *On the Principles of Calculating Procedural Time Limits*

Paprer On the rules of calculating procedural terms constitutes, on the one hand, a voice in the discussion concerning the interpretation of Article 123 par. 1 of CCP – setting out rules for calculating absolute terms (indicated in units of time: days, weeks, months and years) and, on the other hand, signals the necessary areas for reinterpreting the rules of calculating terms addressed to the authorities of criminal proceedings.

Keywords: *procedural deadlines (terms), rules of calculating procedural terms, conventionalization, formalization, initial-term, end-term*

Streszczenie

Barbara Janusz-Pohl, *O zasadach obliczania terminów procesowych*

Niniejszy artykuł stanowi – z jednej strony – głos w dyskusji co do wykładni art. 123 Kodeksu postępowania karnego określającego reguły obliczania terminów bezwzględnych (oznaczonych w jednostkach czasu: dniach, tygodniach, miesiącach i latach), z drugiej zaś strony, sygnalizuje konieczne obszary reinterpretacji reguł obliczania terminów adresowanych do organów procesu karnego.

Słowa kluczowe: *terminy procesowe, reguły obliczania terminów procesowych, konwencjonalizacja, formalizacja, termin początkowy, termin końcowy*

Literatura:

1. Grzegorzczak T., *Glosa do uchwały SN z 18.12.1997 r., I KZP 28/97*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1998, nr 1–2;
2. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005;
3. Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007;
4. Janusz-Pohl B., *Przyczynek do rozważań formalnym i konwencjonalnym charakterze procesu*, Ius Novum 2014, nr 4;
5. Janusz-Pohl B., *Definitions and Typologies of Acts in Criminal Proceedings. Perspective of Conventionalization and Formalization*, Poznań 2017;
6. Janusz-Pohl B., *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrument analizy czynności karnoprosesowych w prawie polskim* 15. Poznań 2017;
7. Kurowski M. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–424, red. D. Świecki, Warszawa 2018;
8. Markiewicz T., *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 sierpnia 2015 r. III KK 238/15*, Prokuratura i Prawo 2017, nr 11;
9. Murzynowski A., *Zasada ciągłości rozprawy w polskim procesie karnym* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Prof. Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003;
10. Nowikowski I., *O regulach obliczania terminów w procesie karnym (kwestie wybrane)* [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011;
11. Nowikowski I., *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988;
12. Nowikowski I., *W kwestii skargi na nierozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie w postępowaniu karnym (zagadnienia wybrane)* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywność. Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004;
13. Pachowicz Z. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 322;
14. Pohl Ł., *Charakter oraz sposób obliczania terminu określonego w art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Acta Iuris Stetinensis 2017, nr 10;
15. Prudel A., *Obliczanie terminów stosowania tymczasowego aresztowania*, Problemy Prawa Karnego 2008, nr 26;
16. Sakowicz A. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016;
17. Siewierski M. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, S. Kalinowski, M. Siewierski, Warszawa 1966;
18. Skorupka J., *Czynności legalne warunkowo w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 2015, nr 1–2;
19. Skorupka J., *Komentarz do art. 123 k.p.k.* [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. I, *Komentarz do art. 1–166*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, J. Kosonoga, Lex/el. 2017;
20. Steinborn S., *Komentarz do art. 123 k.p.k.* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Lex/el. 2015;
21. Tylman J., *Glosa do uchwały SN z 18.12.1997 r., I KZP 28/97*, Orzecznictwo Sądów Polskich 1998, nr 6;
22. Warylewski J., *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, Gdańsk 2010;
23. Woźniewski K., *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010;
24. Ziemiński Z., *Kompetencja i norma kompetencyjna*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1969, z. 4;
25. Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.